

TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

ŚW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę za opłatą 10 groszy za egz. do puszki roznosiciela. — Zazwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelaria przy kościele św.
Trójcy. Tel. 1075. — Redakt.
Ks. prob. Miecz. Skonieczny,
Ks. Zygm. Fiedler, Bydgoszcz.

Rocznik I

Bydgoszcz, dnia 17 sierpnia 1930

Numer 33

Ewangelja na dziesiątą niedzielę po Świątkach

zapisana u św. Łukasza w rozdz. 18 w. 9—14.

W on czas: Powiedział Jezus do niektórych, co dufali, iż są sprawiedliwi a pogardzali innymi, taką przypowieść: Dwóch ludzi weszło do świątyni na modlitwę: jeden faryzeusz a drugi celnik. Faryzeusz, stojąc, tak się w duszy modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jako inni ludzie: drapieżcy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, lub też jak ten oto celnik. Proszę dwakroć w tygodniu;

składam dziesięciny ze wszystkiego, co nabywam. Celnik zaś, z daleka stanąwszy, nawet oczu nie chciał podnieść w niebo, ale bił się w piersi mówiąc: Boże, bądź miłosiwny mnie grzesznemu! — Powiadam wam, że ten odszedł do domu usprawiedliwiony, a nie tamten; albowiem każdy, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony.

Najpiękniejsze i najskuteczniejsze nabożeństwo.

Wszystkich nas ludzi przeznaczył Pan Bóg dla nieba. Dla nas wszystkich umarł Chrystus Pan na krzyżu. Ofiara, którą na Golgocie za nas złożył, powtarza się codziennie. Wskutek tego też przez udział we Mszy św. spełniamy obowiązek nasz wobec Boga, bo dziękujemy mu wówczas za łaski odebrane, przepraszamy również za grzechy popełnione. Nadto przez udział we Mszy św. możemy mnóstwo łask uprosić dla siebie i innych.

Nic zatem dziwnego, że w tej Przenajświętszej Ofierze jednoczy się i bierze udział cały Kościół. Już na początku Mszy św. przez usta kapłana woła ludzkość cała: „Kyrie eleison. Panie zmiłuj się nad nami“. Jakie znaczenie tego wołania? Jest to wołanie o litość, zmiłowanie. W tej chwili u stóp ołtarza jakoby otwarły się podwoje bram czyśćcowych. A z nich wyglądają biedne dusze, przebywające w czyśćcu, i łączą się z modłami kapłana: „Kyrie eleison, Christe eleison. Panie zmiłuj się nad nami, Chryste zmiłuj się nad nami“.

Nad ołtarzem natomiast uchylają się niebiosy, chóry anielskie skłaniają się ołtarzowi. Niebo i ziemia się jednoczą, by wspólnie uwielbić i uczcić Boga: „Gloria in excelsis Deo, et in terra pax hominibus, bonae voluntatis. Chwała Bogu na wysokościach a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“. Następuje dalszy ciąg hymnu pochwalnego: „Chwalimy Cię, błogosławimy Tobie, cześć Ci oddajemy, wysławiamy Ciebie, bo Tyś sam jeden Święty, sam jeden Pan, Tyś sam jeden Najwyż-

szy, Jezu Chryste, z Duchem Świętym w chwale Boga Ojca“.

A potem Kościół modli się i uwielbia Boga w imieniu wszystkich swoich dzieci. Wszystkie prośby, wszystkie potrzeby Kościół uwzględnił w modlitwach swoich. Podczas offertorium, kiedy kapłan unosi hostję, by ją Bogu ofiarować, tak się modli: „Przyjmij, Święty Ojczy, Wszchemogący wieczny Boże, tę niepokalaną Hostję, którą ja niegodny sługa Twój, ofiaruję Tobie, Bogu mojemu, żywemu i prawdziwemu, za niezliczone grzechy, przewinienia i niedbalstwa moje i za wszystkich obecnych, a także za wszystkich wiernych chrześcijan, żywych i umarłych, aby tak mnie, jak im posłużyła ku zbawieniu na żywot wieczny“.

Czy może być modlitwa wznioślejsza? Z jakże wielką ufnością kapłan tę modlitwę zanosí do Boga. Nic dziwnego, że po wezwaniu pomocy Matki Najśw., św. Apostołów i wszystkich Świętych Pańskich przystępuje do chwili najświętszej do przemienienia. I oto w tej chwili Chrystus Pan zstępuje na ołtarz, staje się posłusznym słowom kapłana. Matka Najśw., wszyscy Święci i Aniołowie otaczają ołtarz i łączą się z modłami kapłana.

Ale u stóp ołtarza z utęsknieniem wielkiem czekają dusze naszych wiernych zmarłych rodziców, braci, sióstr, przyjaciół, a przede wszystkim te, o których już nikt nie pamięta, na chwilę, kiedy następuje „Memento“. Kapłan bowiem odmawia piękną i rzewną modlitwę: „Im to, błagamy Cię,

Panie, i wszystkim w Chrystusie spoczywającym, udziel miejsca ochłody, światła i pokoju". A z ołtarza, z ran Pana Jezusa spływają strumienie łask, pociechy i wybawienia. Dusze te radują się w tej chwili, zwłaszcza te, za które odprawia się msza św. i niejedna z nich uszczęśliwiona wstępuje by złączyć się z chórami anielskimi.

A wokoło ołtarza stoi świat cały, świat pełen bólów, trosk, pokus i walk. I znowu kapłan wstępuje przed tron Boga i z ufnością niewzruszoną modli się po „Pater noster“ najwznioślejszej modlitwie: „Wybaw nas, prosimy Cię, Panie, od wszelkich nieszczęść, przeszłych, teraźniejszych i przyszłych, a za przyczyną błogosławionej i chwalebnej zawsze Panny, Bogarodzicy, Marji i błogosławionych Apostołów Twoich Piotra i Pawła, tudzież Andrzeja i wszystkich Świętych, racz miłościwie udzielić pokoju we dni nasze, ażebyśmy wsparci pomocą miłosierdzia Twego, od grzechu byli zawsze wolni i od wszelkiego niepokoju bezpieczni.“ Ukojenie i cierpliwość, skruca i przebaczenie wstępuje w niejedno zbolące serce.

Jakiż to piękny, pocieszający dla nas obraz. Pan Jezus przez ofiarę Mszy św. daje nam tak liczne, a nam potrzebne łaski. Wiemy o tem dobrze, że mnóstwo łask Bóg zlewa do duszy kapłana sprawującego ofiarę Mszy św. Taksamo strumień łask Bożych zstępuje na tych, za których kapłan ofiarę Bogu składa.

Niestety tak często nie doceniamy owoców Mszy św. Sami nieraz bierzemy w niej bierny udział, a może wogóle nie uczęszczamy w codzien do kościoła. Zapominamy o tem, że przez ofiarowanie Mszy św. dopomódz możemy innym, a także sobie. Dlatego też nie gardźmy łaskami, jakie nam Bóg daje. Chętny i gorliwy bierzmy udział we Mszy św.; ofiarujemy ją zwłaszcza za naszych najbliższych, którzy zeszedli z tego świata, bo w ten sposób najlepiej im dopomódz możemy. Z tego i dla nas spłyną korzyści, bo dusze, przez modlitwy nasze wybawione z mąk czyśćcowych, za nas będą zanosily modły do Boga i wyjednają nam łaskę wytrwania w dobrem.

Łączmy zatem z ofiarą Mszy św. wszystkie potrzeby nasze oraz braci naszych, żywych i umarłych. O ile zaś sumienie nam wyrzuca, żeśmy zaniedbali wykorzystanie Mszy św. dla tych, o których szczególnie przez ofiarowanie Mszy św. pamiętać winniśmy, nie zaniedbujmy i pod tym względem naszego obowiązku, zwłaszcza w dni ich rocznic.

Chrzest Święty.

Chrzest gładzi w człowieku grzech pierworodny, u dorosłych także i grzechy uczynkowe; potem wszystkie wieczne i doczesne kary, na które zasłużył; dalej czyni go dzieckiem Bożem, dając możność do życia nowego i do cnót nadprzyrodzonych; wreszcie przez zniacnię niezatarte, wyryte na duszy czyni go chrześcijaninem, tj. członkiem Kościoła Bożego.

W razie potrzeby każdy człowiek może chrzcić. Chrzest udzielony poza kościołem jest ważny, byleby tylko został udzielony jak się należy: Do tego zaś potrzeba trzech rzeczy: odpowiedniej materji, należytej formy, i właściwej pobudki. **Co trzeba robić, aby ważne chrzcić?** Trzeba chcieć

to, co w tym razie czyni Kościół, wziąć naczynie z wodą (prawdziwą) i polewać nią czoło dziecka, robiąc znak krzyża, mówiąc równocześnie wyraźnie i z uwagą „N. N. (tu się imię dziecka wymawia) ja ciebie chrzczę w imię Ojca † (tu pierwszy raz się polewa) i Syna † (tu drugi raz) i Ducha Św. † (tu trzeci raz)“. Potrójne polanie we formie krzyża nie jest wprawdzie potrzebnem do ważności tego Sakramentu, ale przez Kościół jest przepisane. Trzeba uważać, aby woda dotknęła się skóry i po czole spłynęła. Rodzicami chrzestnymi mogą być tylko katolicy.

Aby dać zewnętrzny wyraz wysokiej godności, do której ochrzczony zostaje przypuszczony ustanowił Kościół od najdawniejszych czasów cały szereg wzniosłych obrzędów, których bez ważnej przyczyny opuszczać nie wolno. Szczegółowo opisaliśmy obrzęd chrztu w kalendarzu duszpasterskim na rok 1929.

Szatan nie mogą szkodzić tym, którzy pobożnie Mszy św. słuchają.

Jest to powszechna nauka Doktorów Kościoła św. Tomasza, św. Bonawentury i innych, że Ofiara Mszy św. jest nieskończonej ceny, bo w niej ofiarujemy Bogu Ciało i Krew Jezusa Chrystusa... a jednak tak wielu katolików nie dbają o nią, lekceważą, — opuszczają ją dla marnego interesu, jak gdyby wieczne szczęście ich duszy nie było najważniejszym interesem, o który starać się powinni. Pamiętajmy, że w Ofierze Mszy św. znajdujemy obfite łaski do zbawienia i wszelką pomoc do zwalczania pokus szatańskich, czego dowodzi następujący przykład, oparty na niezaprzeczonej powadze kardynała Aeneasza Sylwjusza, który później był Papieżem pod imieniem Piusa II.

Pewien znakomity pan w Niemczech, straciwszy większą część ogromnej fortuny, dla oszczędności zamieszkał na wsi. Tam wpadłszy w smutek a prawie rozpacz, dręczony był pokusą samobójstwa. Długo walczył z duchem ciemności, długo się opierał, a nie mogąc się uspokoić, zwierzył się ze swego udręczenia pewnemu świątobliwemu zakonnikowi. Sługa Boży wysłuchał go z dobrocią, pocieszał go ojcowsku i dla uwolnienia go na zawsze od napaści szatańskich, doradził najlepsze lekarstwo.

— Staraj się codzień słuchać Mszy św. — rzecze mu — a nie bój się niczego.

Pobożny pan przyjął chętnie tę radę: i żeby ją lepiej wypełnić urządził w pałacu kaplicę, wziął do siebie kapelana, który codzień Mszę św. odprawiał i przez cały rok czuł się spokojnym — szczęśliwym, wcale nie doznając pokus, które go tak okropnie dręczyły.

Pewnego razu, zaproszono kapelana ze Mszą św. do przyległej parafji. Kasztelan chętnie na to się zgodził, bo sam miał być na uroczystości, jaką tam obchodzono, ale nie przybył w porę... może dla nieprzewidzianych przeszkód, — dla zimna — niepogody... Jakkolwiek bądź szatan z tego korzystał, uderzając nań znowu straszna pokusa samobójstwa. Nie wiedząc, co począć, biedny kasztelan, wsiada na konia i pędzi do kościoła, spodziewając się jeszcze trafić choć na koniec Mszy św. W drodze spotyka, pewnego wieśniaka, który mu powiada, że napróżno się spieszy, bo nabożeństwo już skończone.

— Ach ja nieszczęśliwy! — zawołał kasztelan ze smutkiem, — cóż się ze mną stanie, może to ostatni dzień mego życia!

— To pan tak bardzo żałujesz Mszy? — rzecze wieśniak zdziwiony.

— Ach, żebyś wiedział, ile łask przez nią otrzymujesz!... Tyś szczęśliwy, żeś dziś słuchał Mszy św.!

— Może być, ale jeżeli to prawda, że mam jaką zasługę, chętnie ją panu ustąpię za co bądź — choćby za ten płaszcz, który masz na sobie.

— Zgoda! Jeżeli o to idzie, — odpowie kasztelan: — i rzucając mu płaszcz, pospieszył do kościoła, żeby oddać pokłon Panu Jezusowi w Przenajświętszym Sakramencie. Lecz jakież było jego zdumienie, gdy wracając tą samą drogą, spostrzegł wisielca na drzewie, a w nim poznał owego wieśniaka, z którym przed chwilą rozmawiał!...

Szatan samobójstwa zwyciężony wiarą pobożnego pana, wszedł do chciwego wieśniaka, sprzedającego dary Boże, — jak niegdyś czarci przez Chrystusa z ciała opętanych wygnani, weszli do wieprzów Gerazy.

Kasztelan uwolniony na zawsze od strasznej pokusy samobójstwa, dziękował Bogu za tę łaskę i postanowił przez całe życie codzień słuchać Mszy św.

Wycieczka Młodych Polek do Trzemeszna i Gniezna.

W niedzielę, 10 bm. Młode Polki okręgu bydgoskiego wyjechały na długo upragnioną przez niejedne druchny wycieczkę do Trzemeszna i Gniezna, celem zwiedzenia pamiątek sercu polskiemu drogich.

Po wysłuchaniu mszy św. w kościele św. Trójcy wyruszyły druchny o godz. 6,30 samochodem przez Łabiszyn i Żnin do Trzemeszna. Szosy te prowadzą przez bardzo malowniczą okolicę wśród pięknego pasma lasów, wzgórz i jezior. Rzadko mają dziewczęta wielkomięskie okazję wychylić się w piękną okolicę bliższą i dalszą Wielkopolski.

W Trzemesznie oczekiwał nas proboszcz miejscowy ks. prałat Kowalski, który w swoim ogrodzie, nad jeziorem pięknie położonym, kazał dla wszystkich druchen przygotować śniadanie.

W przerwie między nabożeństwami zwiedzono przepiękną katedrę, budowaną na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. Szczególną uwagę zwraca się na piękne kopuły, na obrazy pędzla sławnego malarza Smuglewicza oraz na znajdującą się w pośrodku kościoła tak zw. konfesję z relikwiami św. Wojciecha. Następnie pokazał nam ks. Prałat najcenniejsze skarby katedry trzemeszeńskiej: ramię św. Wojciecha, wielką piękną monstrancję, stare cenne kielichy oraz przedewszystkiem kielich, którego jeszcze św. Wojciech używał do mszy św. Tak dobrze było druchnom w Trzemesznie, że dopiero o godz. 12,30 zjechały do Gniezna przed kościół św. Wawrzyńca, przy którym pracuje były patron S. M. P. „Zorza“ ks. Dzikowski. Oczekiwały nas już od przeszło godziny gnieźnieńskie druchny S. M. P. i tam także czekały nas już stoły zastawione przekąskami itd. Weszliśmy właśnie na zebranie wiejskiego oddziału Młodych Polek, który zęgnął swoją prezeskę, ponieważ... wychodzi zamąż. Po krótkim odpoczynku wyruszyły druchny na miasto. Szczegółowo poznały katedrę, matkę kościołów w Polsce i ozdobne jej kaplice. Potem kościół kolegiaty św. Jerzego oraz kościół franciszkański, gdzie spoczywają relikwie św. Jolenty, która ten kościół zbudowała. Nie pominęliśmy także innych kościołów gnieźnieńskich.

Po podwieczorku przygotowanym w międzyczasie przez druchny S. M. P. par. św. Wawrzyńca udaliśmy się na zwiedzenie uniwersytetu ludowego w Dalkach pod Gniezmem, dzieło ks. dyr. Ludwiczaka. Zakład ten przeznaczony na kształcenie młodzieży męskiej i żeńskiej. Przyjęte bardzo serdecznie poznały druchny cel i urządzenie zakładu, zwiedziły piękny park, a na koniec zabawiły się wspólnie z słuchaczkami zakładu w wielkim hallu.

Kalendarzyk braectw i towarzystw.

17. 8. Niedziela.

Tow. Rzemieślników. Zebr. po nieszp. Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. r. 9.

18. 8. Poniedziałek.

Sekcja Euch. Zebranie o godz. 19-tej.

19. 8. Wtorek.

Tow. Kobiet „Jutrzenka”. Wycieczka do Inowrocławia i Kruszwicy. Zbiórka na dworcu o godz. 7,30. Powrót o godz. 7 wiecz. Koszta podróży 7 zł. Uprasza się członków o wczesne zgłoszenie się do przewodniczącej pani Baumowej.

24. 8. Niedziela.

SMP. „Promyk” oddz. młodszy. Zebranie plenarne po nieszporach.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. r. 10.

Porządek nabożeństw.

17. 8. X Niedz. po Ziel. Świątkach.

Godz. 7. Cicha msza św. z kazaniem.

Godz. 8. Cicha msza św.

Godz. 9. Msza św. dla dzieci z kazaniem.

Godz. 10,15. Suma z kazaniem

Godz. 12. Cicha msza św. z kazaniem.

Godz. 14. Chrztę.

Godz. 14,45. Wywody.

Godz. 15. Nieszpory z różańcem.

W dni powszednie msze św. o godz.

6,15, 7, 8,30.

Wywody i chrzty codziennie o godz. 8. (zgłosić się w zakrystji).

Okazja do spowiedzi św. codz. o g. 6,30.

21. 8. Czwartek.

Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem

Najśw. Sakr. i procesja.

23. 8. Sobota.

Godz. 8,30 Wotywa do N. Marji Panny

z litanją

Godz. 17. Okazja do spowiedzi św.

24. 8. XI Niedz. po Ziel. Świątkach.

Porządek nabożeństw jak w niedz. 17. 8.

Porządek nabożeństw w Czyżkówku.

17. 8. Niedziela.

Godz. 8. Msza św.

Godz. 10. Suma z kazaniem.

Godz. 15. Nieszpory.

24. 8. Niedziela.

Porządek nabożeństw jak 17. 8.

Sakrament chrztu św. otrzymali:

Michalska Kryst. Marja Nakielska 114.

Kocerka Joanna, św. Trójcy 8—9.

Steinke Jadwiga, Czarneckiego 4.

Czarnowski Bernard, Na Wzgórzu 60.

Sowińska Teresa, Nakielska 114.

Łukowska Józefa, Łochowo.

Sławińska Ludwika, Nakielska 64.

Walecka Zofja, Chelmińska 19a.

Kurborski Roman, Grunwaldzka 108.

Wachowiak Jerzy, Łokietka 21.

Nowak Rozalja, Pl. Poznański 14.

Wojcieszek Edward, Jary 2.

Krawczyk Bolesław, Kordeckiego 34a.

Wylegała Sabina, Grunwaldzka 144.

Wiśniewska Felicja, Garbary 33.

Piotrowska Halina, Drzewce.

Przeniosło Zbyszko, Podgórna 23.

Szczech Halina, Czarneckiego 2.

Janczur Halina.

Witucki Zbigniew, Lubelska 29.

Różnowska Marja, Wefn. Rynek 13.

Łucyszyn Tadeusz, V Śluza.

Umarli:

śp. Łopatecka Ryszarda, Podgórna 18.

Strehlau Marjanna, Nakielska 32.

Dąbkowski Jan, Nakielska 83.

Jaskulski, Grunwaldzka 131.

Kamińska Tekla, Nakielska 52a.

Kruzel Zygmunt, Lisiogon.

Rybacka Anna, Grudziądzka 14.

Kwiatkowska Jadwiga, Różanna 8.

Kaniewska Rufina, Prądy.

Polaszek Benon, Nakielska 110.

Chudziński Mieczysław, Grunwaldzka 38.

Frelichowski Teofil, Prądy.

Tomaszewska Anna, Wysoka 11.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.

W drodze powrotnej mieliśmy w Gąsawie mały postój z powodu defektu samochodu. Zaproszonym jednak przez gościnnych państwa Janiaków druchnom prędko czas przeszedł przy kawie, babkach i ciastkach.

Późnym wieczorem zdrowe i zadowolone wróciły druchliny do Bydgoszczy marząc mimo umęczenia już o przyszłych wycieczkach okręgowych.

Futra

naszyjniki, kołnierze wszelkiego rodzaju i czapki wykonuję nowe oraz przerabiam solidnie i tanio

Stanisław Rudak
Dworcowa 64.

Ceny	Pokost	mianowane	Kreda	Obsługa	Szelak orange	rzetelna
	Farby		Gips		Szelak lemon	
	Laklery		Cement		Klej kostny	
	Pendzle		Karbolneum		Klej skórny	
	Szczotki do bieleńia		Bajca orzechowa		Papierszkiany	

kupuje się korzystnie

w drogerjach **MICHAŁA BUZALSKIEGO**
Bydgoszcz-Okole, Grunwaldzka 133. Bydgoszcz-Wileczak, Nakielska 120.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy

Marszałka Focha 2

przyjmuje wkłady począwszy **od 1 zł** i oprocentowuje

wkłady za wypowiedzeniem dziennym: **6%**
wkłady za wypowiedzeniem miesięcznym: **7 1/2%**
wkłady za wypowiedzeniem kwartalnym: **9%**
wkłady za wypowiedzeniem półrocznym: **10%**

Wkłady są wolne od podatku od Kapitałów i rent.

Dla drobnych oszczędności wydaje Kasa **skarbonki domowe.**

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym swym majątkiem.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

poleca

Drukarnia dla Handlu i Przemysłu
Bydgoszcz, Wamińskiego 13. Tel. 1251

Wytwórnia Rowerów

JUWEL

poleca solidnie wykonane rowery po bardzo przystępnych cenach, 2-letnia gwarancja. Nośność ramy do 10 centnar.

Grunwaldzka 144.

Zakład Pogrzebowy

ST. MAKA

Grunwaldzka 131

Trumny wszelk. rodzaju od najskromniejszych do najwykwintniejszych oraz metalowe.

Struny (od 5 gr.) do skrzypiec, mandolin i przybory. Brzytwy (od 4,50), noże, nożyczki. Portmonetki, torebki tekl. Części

! przybory do rowerów.

!! Najtaniej!!
Grunwaldzka 146.

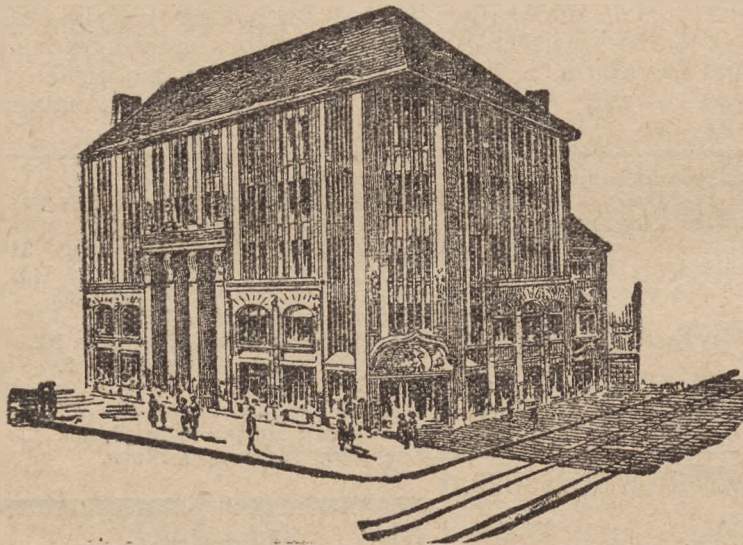
Darcie obuwia

zapobiega prep.

„Ferrolyt”

Zamawiać można

u prezesa organizacyj.



Magazyn dla wszystkich!

Polecamy nasze wszystkie działy według niżej podanego przewodnika, które są bogato zaopatrzone na każdy sezon w ostatnie nowości:

Przewodnik po magazynie:

Parter: Działy jedwabi, materiałów damskich męskich, materiałów bieliznianych, stołowych i artykułów kąpielowych, trykotów, fartuchów, bielizny damskiej i męskiej, rękawiczek, pończoch, galanterji damskiej i męskiej, obuwia, robótek ręcznych.

I. piętro: Konfekcja damska, męska i dziecięca, futra damskie i męskie, konfekcja sportowa i zawodowa, kapelusze męskie i czapki sportowe, salon kapeluszy damskich i dziecięcych.

II. piętro: Dywany, firany, materiały na pokrycia, materiały dekoracyjne, kołdry, chodniki, linoleum, łóżka metalowe.

Elegancko urządzona kawiarnia.

III. piętro: Wystawa zabawek.

Telefon
nr. 354

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 10—12

Telefon
uk. nr. 17